



Wychowanie do życia w rodzinie według MEN

Edukacja czy deprawacja

Przedwczesne ciąży, nastolatki dokonujące aborcji, dzieci dopuszczające się przemoc seksualnej na rówieśnikach. Skutki tradycyjnego nauczania do życia w rodzinie? Przeciwnie – to rezultaty zachodniego modelu edukacji, do którego wprowadzenia dąży Ministerstwo Edukacji Narodowej. Polscy rodzice coraz wyraźniej mówią „nie”.

„Stop deprawacji w edukacji” – demonstracja pod tym hasłem odbyła się w ostatnią niedzielę sierpnia w Warszawie i zgromadziła wg organizatorów kilkanaście tysięcy uczestników. Była to inicjatywa społeczna, zorganizowana w proteście przeciwko modyfikacjom podstawy programowej wychowania do życia w rodzinie planowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Postulowane przez minister Joannę Kluzik-Rostkowską zmiany dotyczą postulatu przejęcia nauczania tego przedmiotu przez zewnętrznych edukatorów oraz dostosowania podręczników do sugestii Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Te zaś zawierają niezwykle niebezpieczne treści.

Precz z Platformą!

Senatorowie PO odrzucili 4 września wniosek Prezydenta RP Andrzeja Dudy o rozpisanie ogólnokrajowego referendum ws. wieku emerytalnego, obowiązku szkolnego 6-latków i prywatyzacji Lasów Państwowych. Na wynik głosowania czekało pod budynkiem parlamentu kilka tysięcy związkowców „S”. Decyzję senatu przyjęto okrzykami: „Hańba!”. - Nie chcę uszanować 6 milionów obywateli. To jest skandal, to jest niedopuszczalne. Panowie senatorowie Platformy Obywatelskiej, my was za to rozliczymy! – zapowiedział w czasie demonstracji pod senatem Piotr Duda, przewodniczący „S”.

Hańbą okryło się szczególnie 3 senatorów – Bogdan Borusewicz, Jan Rulewski i Józef Pinior. Legendarni niegdyś działacze „S” zagłosowali przeciw referendum udowadniając, że całkowicie oderwali się od ideałów Sierpnia 1980 roku.



Solidarność była, jest i będzie

35. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych pokazała zwolennikom odebrania nam naszego święta, że potrafimy się zorganizować i w naszym święcie uczestniczą tysiące ludzi. Droga związku trwa. Społeczny wymiar Sierpnia '80 jest nadal aktualny.

W numerze relacje z uroczystości w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu oraz obchodów w poszczególnych regionach.



Jak pracują polskie szwaczki Niedaleko od Bangladeszu

Niskie wynagrodzenia, trudne warunki pracy, niestabilność zatrudnienia. Poczucie bezsilności wobec kierownictwa, wykorzystywane i zastraszane pracownice, które z obawy o utratę pracy nie chodzą na zwolnienia lekarskie czy urlopy. Tak wygląda praca w polskim przemyśle odzieżowym w świetle raportu „Uszyte w Polsce”.



Eksperyment na sześciolatkach

Kilkanaście klas pierwszych, lekcje do późna na dwie zmiany, przepełnione świetlice, długie kolejki do stołówki – to tylko niektóre problemy powstałe w wyniku wprowadzenia w życie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Alarmują rodzice, nauczyciele, związkowcy, a resort edukacji uporczywie realizuje ten edukacyjny eksperyment.

Stale felietony zamieszczają:



Szambo władzy znów wybija – pisze felietonista Stanisław Żaryn

Nie umilkły jeszcze echa ostatnich publikacji dotyczących afery taśmowej i rozmów Donalda Tuska z Janem Kulczykiem, a opinia publiczna emocjonuje się kolejną aferą i rozmowami ludzi władzy. Tym razem w centrum uwagi znalazł się poseł PSL Jan Bury, prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski oraz szef CBA Paweł Wojtunik. Kolejny raz widać, jak mocno przegniła jest obecna władza w Polsce.



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Jan Pietrzak



Marek Jan Chodakiewicz



Marek Lewandowski



Cezary Krzysztopa



Rafał Górski

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: nowa jakość w umowach na czas określony, ruchomy czas pracy, fałszywe alarmy: kosztowna i niebezpieczna „zabawa”.



O pakcie, którego nie było i książce, która niestety jest

Najnowsza książka Piotra Zychowicza „Pakt Piłsudski–Lenin, czyli jak Polacy uratowali bolszewizm i zmarnowali szansę na budowę imperium” może stanowić modelowe ostrzeżenie przed zabrnięciem przez ambitnego dziejopisa w pogoni za rzekomą historyczną sensacją w ślepią uliczkę fałszywych wizji i iluzji.



Zachowała się jak trzeba

30 sierpnia, dwa dni po rocznicy zamordowania bohaterskiej sanitariuszki V Brygady Wileńskiej AK, a cztery dni przed rocznicą jej urodzin, w Gdańsku Oruni przy kościele pw. św. Jana Bosco został odsłonięty pomnik Danuty Siedzikówny autorstwa Andrzeja Renesa.

– „Inka” może być wzorem i patronką polskiej młodzieży – powiedział w homilii metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, który odsłonił i poświęcił pomnik sanitariuszki. Przypomnił historię Żołnierzy Wyklętych, ich dramatyczne wybory i cenę, jaką zapłacili za wypełnienie przysięgi wierności Rzeczypospolitej. – Nie chcieli Polski spod znaku sierpa i młota, opanowanej przez system polityczny i ideologiczny głoszący fałszywe ideały sprawiedliwości, równości, braterstwa, wolności.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Prezydent Duda w sali BHP

Dzisiaj potrzebujemy jeszcze większej solidarności

– Jesteśmy w stanie odbudować Polskę razem w ramach solidarności – powiedział Andrzej Duda podczas wystąpienia w historycznej sali BHP. Prezydent gratulował „Solidarności” jubileuszu, recytował „Piosenkę dla córki” i mówił o godności Polaków.

Podczas uroczystości wzruszony prezydent gratulował związkowi zwycięstwa nad komunizmem. – To niezwykle wzruszające, gdy patrzy się na dzieje i na wielkie zwycięstwo „Solidarności”, zwycięstwo, w którym nie podniesiono broni przeciwko władzy, a jednak zwyciężono. Jakiej to wymagało odwagi i determinacji – mówił. Oceniał, że to m.in. wielka zaśluga Jana Pawła II, kapelanów „Solidarności”, ks. Jerzego Popiełuszki, ks. Kazimierza Jancarza, prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa oraz wielu kapłanów stojących za „Solidarnością”.

Prezydent recytował tekst „Piosenki dla córki” Macieja Pietrzyka, napisanej podczas sierp-

niowego strajku w 1980 roku. Nie mam teraz czasu dla ciebie / Nie widziała cię długo matka / Jeszcze trochę poczekaj, dorośnij / Opowiemy ci o tych wypadkach.

– To piosenka śpiewana do mnie i do mojego pokolenia. My musieliśmy poczekać i dorosnąć, by dowiedzieć się o tych wypadkach, bo patrzyliśmy na to dziecięcymi oczyma – wspominał Andrzej Duda. Jak powiedział, odniesiono zwycięstwo, ponieważ ludzie stanęli ponad pokoleniami. – Byłem niezwykle wzruszony, gdy zobaczyłem napis na budynku: „Solidarność pokoleń”. Jest dzisiaj na sali pan Andrzej Gwiazda z małżonką, którzy mogliby być moimi rodzicami. Jestem ja, jest Julcia, Zosia, młodzi stypendyści. Trzy

pokolenia przesiąkniętych ideami Solidarności. To dla mnie jest niezwykle wzruszające – mówił Prezydent RP.

Jak podkreślił, dzisiaj potrzebujemy jeszcze większej solidarności. – Nie tylko jako związku zawodowego, który niezależnie od władzy stoi na straży praw pracowniczych, ale także jako solidarności wewnętrznej, tej wielkiej idei, która nie da się ani podzielić, ani zniszczyć, która ma przerastać serca, łączyć, budować poczucie wspólnoty. Tą wielką ideą jest dla nas Polska i godność. A godność to praca – o tym mówił też nasz Ojciec Święty. Wtedy, gdy mówię o odbudowie Rzeczypospolitej, to myślę o odbudowie godności tam, gdzie jej tak mało, gdzie ludzie podchodzili i mówili: „Panie, ile to już lat bez pracy”. Ciężko zachować godność, gdy nie ma się pracy latami, gdy się ma świadczanie na poziomie 600 czy 800 złotych – powiedział.

Wystąpienie Prezydenta RP kilkakrotnie przerywano brawami.

Podczas uroczystości zastrzeżeni działacze opozycji solidarno-



fort. P. Glanert

ściowej – Paweł Glanert, uczestnik strajku z 1970 roku, fotograf przemian w Polsce, współpracownik „Magazynu Solidarność”, Andrzej Malinowski, związkowiec w firmie Hydroster, który dwa i pół roku spędził w więzieniu z czasie stanu wojennego, ks. Jarosław Wąsowicz, koordynator pielgrzymek kibiców Lechii Gdańsk, Jarzy Zacharow, związkowiec z Zamościa i nastoletnia Marysia Kołakowska otrzymała odznaczenia państwowe. Następnie 35 uczniom wręczono stypendia Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność”.

[więcej na: www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

hd



fort. ipn.gov.pl

Msza św. w Gdańsku

„Tamte postulaty to niezamknięta karta”

Droga „Solidarności” trwa, nie ustaje, nie zwalnia swojego tempa. Wasz związek, choć wielu by tego chciało, nie zszedł na margines polskiego społecznego życia i nie zakończył swej służebnej misji wobec środowiska polskiego – mówił abp Głódź podczas uroczystej mszy, odprawianej w bazylice św. Brygidy z okazji 35 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

We mszy św. oprócz Prezydenta RP uczestniczyli przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda i poprzedni szefowie związku – Marian Krzaklewski oraz Janusz Śniadek. Pojawili się również m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, posełanka Beata Szydło, były premier i europoseł PO Jerzy Buzek, były premier i poseł PSL Waldemar Pawlak, senator PO Jerzy Rulewski.

Abp Głódź podkreślał, że nadal nie zostały zrealizowane wszystkie postulaty z 1980 roku, takie jak poprawa warunków służby zdrowia, tanie budownictwo społeczne czy obniżenie wieku emerytalnego. – Tamte postulaty to dla Solidarności wciąż niezamknięta karta, której nie sposób zdepono-

wać w muzealnym zaciszu. Solidarność dzisiejszego czasu pamięta o tym. Ma świadomość, że jest depozytariuszem testamentu sierpnia 1980 roku. A więc także tamtych postulatów, tylko po części zrealizowanych – podkreślił hierarcha.

Kapłan życzył prezydentowi, aby „postęga na najwyższym urzędzie Rzeczypospolitej była postugą w służbie wartości, tych nieprzemijających, trwałych, które tworzą duchową siłę i wielkość naszego narodu, w życie polskiej wspólnoty wnoszą ład i harmonię, potwierdzają godność obywateli wolnej ojczyzny”.

[więcej na www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

hd

Prezydent w rocznicę Porozumienia Jastrzębskiego: Będę walczył o polskie górnictwo

– Będę walczył o polskie górnictwo. Zawsze, kiedy będę widział, że są prowadzone działania, które mogłyby zaszkodzić Śląskowi i górnictwu, będę zabierał głos – powiedział Prezydent RP Andrzej Duda podczas uroczystości 35. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego.

Prezydent wskazał, że Polska powinna bronić węgla na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w kontekście polityki klimatycznej Unii Europejskiej zmierzającej do dekarbonizacji gospodarek państw członkowskich. – Różne kraje mają w tej wielkiej przestrzeni energetycznej, biznesowej różne interesy. Ale my, Polacy, też mamy tam swoje interesy, a węgla mamy do wydobycia jeszcze na 200 lat. Być może nie będą nas mile witać na niektórych europejskich salonach, ale pamiętajmy o tym, że musimy myśleć o swoich interesach. Nawet jeżeli będą nas krytykowali – zaznaczył Andrzej Duda.

W przemówieniu wygłoszonym pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego prezydent Duda podkreślił wagę tego dokumentu w kontekście przemian demokratycznych w naszym kraju i oddał hołd uczestnikom strajków na Śląsku w 1980 roku. – Tu podpisano porozumienie, dzięki któremu powstała „Solidarność”. Bo nie byłoby zwycięskiego Sierpnia, gdyby Wybrzeże nie zostało poparte przez Śląsk. Nie byłoby, bo Śląsk miał i ma wielką siłę w Rzeczypospolitej – zaznaczył prezydent RP.

Andrzej Duda nawiązał również do zgłoszonego przez siebie wniosku do Senatu w sprawie rozpisania



referendum dotyczącego wieku emerytalnego, obowiązku szkolnego dla sześciolatków i Lasów Państwowych. – Apeluję do senatorów o uwzględnienie głosu społeczeństwa – ja byłem tylko pośrednikiem, przeniosłem do Senatu społeczny głos, obywatelskie oczekiwania. Liczę, że nad tymi oczekiwaniami nastąpi w Senacie pozytywna refleksja – powiedział prezydent.

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda powiedział podczas uroczystości w Jastrzębiu-Zdroju, że obowiązkiem „Solidarności” jest doprowadzenie do realizacji postulatów zgłoszonych podczas strajków w 1980 roku. – Pamiętamy o tych wspaniałych ludziach o bohaterach, którzy wywalczyli nam wolność. Kolejne pokolenia solidarności muszą dokończyć i zrealizować ich testament. Abyśmy żyli w kraju, w którym pracownik jest szanowany, w którym

panują wysokie standardy pracy. „Solidarność” upomina się o prawa pracownicze o ludzką godność i to będziemy robili, czy się to komuś podoba, czy nie – zaznaczył przewodniczący Komisji Krajowej.

O roli „Solidarności” w 35 lat po podpisaniu Porozumień Sierpniowych mówił również metropolita katowicki abp Wiktor Skworc w homilii wygłoszonej podczas koncelebrowanej mszy świętej w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju, która poprzedziła uroczystości pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego. Abp Skworc podkreślił, że „Solidarność” jest ciągle zadaniem do podjęcia i zrealizowania. Metropolita katowicki zaznaczył, że Polska potrzebuje ludzi solidarnych, bo potrzebuje gruntownej odnowy moralnej. – W przeszłości wołaliśmy „Nie ma wolności bez solidarności”, a potem „Nie ma solidarności

bez miłości” – teraz, w kontekście powszechnego wołania o odnowę Rzeczypospolitej, trzeba wołać: „Nie ma odnowy bez solidarności!”. Tej społecznej i instytucjonalnej – dodał abp Skworc.

W homilii abp Wiktor Skworc mówił również o obecnej sytuacji w górnictwie. Metropolita zapowiedział o wypełnienie zapisów porozumienia zawartego między górnictwem związkami zawodowymi i stroną rządową w styczniu 2015 roku. – Umów trzeba dotrzymywać, umowy trzeba realizować, bo inaczej traci się wiarygodność. Wyrażamy nadzieję, że porozumienie między rządem a stroną związkową, zostanie zrealizowane, a problemy górnictwa rozwiązane, bo przecież nie dotyczą tylko węgla, ale przede wszystkim tysięcy górników i ich rodzin – podkreślił arcybiskup.

W obchodach 35. rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego uczestniczyli m.in. przedstawiciele krajowych i regionalnych struktur NSZZ „Solidarność”, parlamentarzyści i przedstawiciele władz samorządowych. Obchody uświetniła obecność kompanii honorowej Wojska Polskiego. Po odegraniu hymnu państwowego przez wojskową orkiestrę i przemówieniach prezydenta RP oraz przewodniczącego Komisji Krajowej Solidarności, uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego.

www.solidarnosckatowice.pl
red. hd

Postulaty sierpniowe muszą zostać zrealizowane

– „Solidarność” musi stać na straży ludzi i ich interesów i ma prawo mówić władzy co myśli i niech nikt nie śmie jej tego prawa odbierać – mówił w Szczecinie prezydent Andrzej Duda, który brał udział w obchodach 35. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. – Związek stoi za pracownikami i dlatego jest nawet ponad władzą.

Tłumy szczecinian, członkowie „Solidarności”, uczestnicy sierpniowych strajków, przedstawiciele władz zebraли się w niedzielne przedpołudnie na placu przed bramą dawnej Stoczni Szczecińskiej, w której dokładnie 35 lat temu

strajkujący robotnicy podpisali z komunistyczną władzą historyczne porozumienie, które dało początek Niezależnemu Samorządnemu Związkowi Zawodowemu „Solidarność”, a całej Polsce utorowały drogę do demokracji. ▶



► – Jesteśmy tutaj jak co roku, żeby powiedzieć trzy słowa: dziękujemy, pamiętamy i będziemy realizowali Wasz testament – mówił przed bramą stoczni Piotr

Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – Testament napisany przez Was, bohaterowie roku 1980, w postulatach, które miały podłoże socjal-

no-społeczne, a nie ustrojowe. Porozumienia podpisane 35 lat temu dawały nadzieję wszystkim ludziom pracy, że los pracowników polskich będzie wreszcie poprawi, że ich podmiotowość będzie wreszcie zrealizowana. Dzisiaj żyjemy w wolnym kraju i jesteśmy z tego dumni. Wolnym, ale nie wolnym od wielu patologii, które znajdujemy w prawie pracy, w sposobie traktowania pracowników.

Przewodniczący zauważył, że choć to stoczniovcy, górnicy, hutnicy, kolejarze najbardziej przyczynili się do odzyskania wolności, to oni ponieśli i ponoszą w dalszym ciągu największe koszty polskiej trans-

formacji. – Z tym zgodzić się nie możemy – mówił przewodniczący. – Stąd nasza walka, aby postulaty tu podpisane, wreszcie doczekały się realizacji. Piotr Duda przypomniał najważniejsze problemy, z którymi borykają się dzisiaj ludzie pracy w Polsce: umowy śmieciowe, praca na czarno, biedni pracujący, bezrobocie. – To wszystko boli, bo nie tak miało to wyglądać – mówił. – Dlatego cieszę się, że jest dzisiaj z nami prezydent Andrzej Duda, który daje nam nadzieję, że wreszcie zmienimy tę szarą rzeczywistość, że wypełnimy testament roku 1980.

[Więcej na solidarnosc.szczecin.pl](http://www.wiecej.na.solidarnosc.szczecin.pl)

red. hd

„Solidarność” była, jest i będzie

Festyn rodzinny zorganizowany z okazji 35. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” połączył w Gdańsku około 50 tysięcy związkowców i sympatyków związku z trzech pokoleń w prawdziwej „Solidarności pokoleń”.

W sobotę 29 sierpnia od wczesnego rana do Gdańska zjeżdżały autokary z całej Polski. Związkowcy z rodzinami kierowali się do siedziby Komisji Krajowej, gdzie odbierali znaczki i opaski uprawniające do wejścia na imprezę. Dla wielu była to pierwsza wizyta w Trójmieście, toteż rozpoczęli dzień od zwiedzania miasta albo wizyty nad morzem.

O godz. 14.15 na placu Solidarności, w obecności tysięcy związkowców, kibiców Lechii i harcerzy odbyła się pokojowa manifestacja, podczas której szef związku dziękował wszystkim bohaterom polskiej drogi do wolności. Przypominał jednocześnie o postulatach sierpniowych, które nie zostały zrealizowane. – Mówi się dzisiaj o postulatach

z sierpnia 1980, że to relikty przeszłości. Nie zgadzamy się z tym. To były socjalno-społeczne postulaty, które są do dzisiaj aktualne – mówił. – Te postulaty trzeba realizować. Dzisiaj walczymy o to samo, o wiek emerytalny, o służbę zdrowia, o godność pracowników – wyjaśniał szef związku i zapraszał wszystkich do udziału w pikiecie przed Sejmem 4 września. – Po raz kolejny sprawdzimy, co nasi parlamentarzyści myślą o obywatelach i co myślą o Prezydencie RP. Chcemy głośno krzyknąć, bo rządzący nie chcą nas słuchać. Mają obywateli za głupców – podkreślał przewodniczący KK.

O godz. 15 rozpoczął się wielopokoleniowy festyn. Na terenach Stoczni Gdańskiej ruszyły liczne stoiska oferujące produkty

foto. R. Malko



sponsorów, plac zabaw dla dzieci, strefa gastronomiczna, wojskowe pojazdy, sprzęt i broń. Wielkim powodzeniem cieszyły się czołgi – stojący przy nich żołnierze wpuszczali dzieci do środka. Sala BHP i ECS przeżywały prawdziwe oblężenie, ciągnęły tam tłumy zwiedzających. Na scenie piknikowej występowali w tym czasie Papa Dance, Maciej Miecznikowski, Maciej Markiewicz i Katarzyna Rogalska. Gwiazdą tej części impre-

zy był niezaprzeczalnie kultowy zespół disco Boney M, którego żywiołowe przeboje porwały ludzi do tańca.

– Ci, którzy zbudowali „Solidarność”, doprowadzili do tego, że Polska wyszła zza żelaznej kurtyny, stała się państwem suwerennym i niepodległym – powiedział przed koncertem „My, Naród” prezydent Andrzej Duda. – „Solidarność” była, jest i będzie! – zaznaczył na zakończenie. Otwierająca ►

► koncert piosenka Krzysztofa Cugowskiego „Stąd ruszyła lawina” została specjalnie przygotowana na obchody 35-lecia związku. Cały koncert został przygotowany jako radosna i pozytywna demonstracja patriotyzmu naszych czasów. Oprócz Cugowskiego

wystąpił Lombard, Sztwywny Pal Azji, Elektryczne Gitary, Natalia Przybysz, 4PMC, Skubas, Daab, SexBomba, Tomek Lipiński, Złe Psy, Eldo oraz Jan Pietrzak. Występy gwiazd zaplatane były wizualizacjami przedstawiającymi najważniejsze momenty w polskiej histo-

rii ostatnich dziesięcioleci. Na koniec koncertu na scenę wyszło trzech przewodniczących związku Marian Krzaklewski, Janusz Śniadek i Piotr Duda.

Podczas finałowego koncertu wieczoru Chris de Burgh zagrał swój największy przebój, na który czekała publiczność,

czyli „Lady in Red”. Artysta nawiązywał kontakt z publicznością, powtarzając wielokrotnie, że jest zaszczycony, biorąc udział w jubileuszu związku. Jego energetyczny występ zakończył się pokazem sztucznych ogni.

hd

Świadczenia dla opozycjonistów i represjonowanych

31 sierpnia 2015 roku weszła w życie ustawa o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych. Na jej podstawie uprawnione osoby mogą ubiegać się o świadczenia pieniężne.

Na mocy ustawy uprawnione osoby mogą ubiegać się o status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych. Po potwierdzeniu powyższego statusu osoby te zyskają możliwość uzyskania świadczenia pieniężnego.

Wnioski w powyższym zakresie składać należy w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Zgodnie z ustawą, do wniosku składanego UdKiOR należy dołączyć dowody potwierdzające dzia-

łalność opozycyjną lub doznane represje oraz potwierdzenie prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, iż osoba ubiegająca się o status działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych nie była pracownikiem, funkcjonariuszem lub żołnierzem organów bezpieczeństwa państwa i nie zachowały się dokumenty wytworzone przez nią lub przy jej udziale, w ramach czynności wykonywanych przez nią w charakterze tajnego informa-



tora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji przez organy bezpieczeństwa państwa – czyli że osoba starająca się o powyższy status nie była funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa lub TW. Niniejsze potwierdzenie prezesa

IPN wydaje w trybie decyzji administracyjnej. Z obowiązku uzyskania potwierdzenia zwolnione są osoby posiadające Krzyż Wolności i Solidarności, które przeszły już procedurę sprawdzającą w IPN.

[Więcej na: solidarnosckatowice.pl](http://www.wiecej.na:solidarnosckatowice.pl)

fot. W. Obremski



List otwarty do Doroty Wellman w sprawie Lidla

„Ze zdziwieniem przyjęliśmy informacje, że zaangażowała się Pani w kampanię reklamową sieci handlowej, której praktyki na polskim rynku budzą liczne wątpliwości zarówno natury ekonomicznej, społecznej jak i moralnej” – Klub Jagielloński razem z Fundacją Kazimierza Wielkiego opublikował list otwarty do Doroty Wellman, w sprawie kampanii reklamowej Lidla.

„Niezwykle cenimy Pani zaangażowanie w liczne akcje charytatywne i wraz-

liwość na problemy społeczne, której publicznie dawała Pani wyraz. To po-►

►stawa rzadka w świecie ludzi polskiego show-biznesu i z pewnością godna pochwały” – piszą szef pionu analitycznego Klubu Jagiellońskiego Marcin Kędzierski i socjolog, prezes Fundacji Kazimierza Wielkiego dr Joanna Szalacha-Jarmużek i wrażają nadzieję, że decyzja dziennikarki o udziale w kampanii wynikała z nieświadomości.

Autorzy listu przypominają, że sieć Lidl nagminnie łamie prawa pracowników. "Od początku 2014 roku kontrole Państwowej Inspek-

cji Pracy wykazały 106 naruszeń praw pracowniczych w placówkach sklepu” – podkreślają i przypominają, że próby utworzenia związków zawodowych w Lidlu skończyły się fiaskiem, a w doniesieniach prasowych można znaleźć „wstrząsające informacje dotyczące praktyki zastraszania pracowników, którzy chcieli korzystać z gwarantowanego art. 59 Konstytucji RP prawa do zrzeszania się”.

Niepokój budzą również okoliczności rozwoju sieci

w Polsce. Pożyczka z Banku Światowego udzielona grupie Schwarz, do której należy Lidl, zakładała podjęcie współpracy z lokalnymi producentami oraz oferowanie dobrej żywności dla biednych ludzi. Tymczasem Klub Jagielloński powołuje się na najnowsze badania, według których udział wyprodukowanych w Polsce produktów w asortymencie Lidla to: 17% wśród produktów spożywczych, 21% wśród produktów z kategorii chemia i kosmetyki

oraz 0% w dziale mrożonki! Ekspertki zwracają również uwagę, że według przeróżnych koszyków zakupowych Lidl nie należy do najtańszych sieci.

Udział Doroty Wellman w kampanii może być traktowany jako uwiarygodnienie odpowiedzialności społecznej sieci. Autorzy listu zwracają się do prezydentki z prośbą „o życzliwe rozważenie wskazanych wątpliwości”.

[Cały list dostępny TUTAJ.](#)

hd

Klauzule społeczne obowiązkowe w Warszawie

W Warszawie klauzule społeczne stały się obowiązkowe dla kilku grup zamówień publicznych. We wtorek 1 września Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent miasta podpisała zarządzenie w tej sprawie. To kolejny sukces „Solidarności”.

Stosowanie klauzul społecznych będzie obowiązkowe w zamówieniach dotyczących usług gastronomicznych i cateringowych, usług opiekuńczych, usług związanych z utrzymaniem czystości

i sprzątnięciem wnętrza, zimowego i letniego oczyszczania ulic i chodników, utrzymania terenów zieleni, robot budowlanych. W pozostałych kategoriach zamówień oraz w przypadku zamówień po-

niżej progu 30 tys. euro, do których nie trzeba stosować przepisów Prawa zamówień publicznych, klauzule społeczne nie są obowiązkowe, ale są zalecane.

– Po to „Solidarność” przez lata zabiegała o zmianę wadliwego prawa, żeby teraz przy przetargach publicznych wymagano zatrudniania na podstawie umowy o pracę oraz zatrudniania osób bezrobotnych lub niepełnosprawnych – mówi Piotr Duda, szef związku. – Wiemy, że klauzule społeczne z wielkim trudem przebijają się na rynku zamówień. Ostatnio nawet Rada Ministrów wydała zalecenia w tej sprawie. Podziałało chyba? Związek tego tematu na pewno nie odpuści – podkreśla lider „Solidarności”.

Przypominamy, że związek wielokrotnie protestował i domagał się zmiany Prawa zamówień publicznych, m.in. z powodu zatrudniania pracowników na podstawie umów śmieciowych przez firmy realizujące publicz-

ne zlecenia. Przedstawiciele „Solidarności” brali udział w posiedzeniach podkomisji nadzwyczajnej oraz Komisji Gospodarki, które zajmowały się projektem zmian ustawy o zamówieniach publicznych. W czerwcu 2014 reprezentatywne związki zawodowe i organizacje pracodawców czyli „S”, OPZZ, Forum Związków Zawodowych, „Lewiatan”, Związek Rzemiosła Polskiego i Business Centre Club podpisały wspólny apel do rządu w sprawie zmian prawa o zamówieniach publicznych. Pod wpływem licznych nacisków, w październiku ub.r. Sejm znówelizował ustawę Prawo zamówień publicznych. Według nowych przepisów w zamówieniu można uwzględnić tzw. klauzule społeczne, dzięki którym pracownicy zostaną zatrudnieni na lepszych warunkach lub przy zamówieniu zostaną zatrudnione osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, bezrobotne albo niepełnosprawne.

hd

